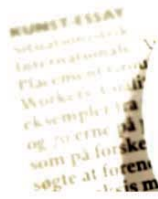




BIZNES LUDZIE ZDROWIE



Szlaban na kupony

Rozdawanie przez lekarzy kuponów rabatowych na medykamenty, które przepisują pacjentom, to niezgodne z prawem obejście zakazu reklamy leków na receptę. Tak zdecydowała Dorota Duliban, główny inspektor farmaceutyczny. Zakazała ona prowadzenia przez Novartis tzw. programu kuponowego skierowanego do pacjentów. Uznała, że w praktyce jest to reklama leków sprzedawanych na receptę. Artykuł 55 ust. 2 i art. 57 ust. 1 *Prawa farmaceutycznego* (DzU z 2004 r. nr 53, poz. 533 ze zm.) zakazują kierowania do publicznej wiadomości reklamy leków wydawanych wyłącznie na receptę. Nie wolno również stosować takich reklam, które polegają na oferowaniu lub obiecywaniu jakichkolwiek korzyści w zamian za dostarczanie dowodów, że doszło do zakupu leku. Tymczasem Novartis w stosunku do trzech leków na nadciśnienie tętnicze i świerzbiczkę prowadził tzw. program kuponowy. Polegał on na tym, że pacjent był informowany przez lekarza o możliwości uzyskania dopłaty do zakupionego przez siebie leku. Otrzymywał w tym celu specjalny kupon, który miał pokazać aptekarzowi. Pacjent zyskiwał na tym, bo kupował lek po cenie uwzględniającej rabat.

Przedstawiciele firmy Novartis uważają, że akcja promocyjna była zgodna z prawem, dlatego koncern chce złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Jednocześnie zawiesił prowadzenie akcji.

Polsat w Centrum

W Centrum Zdrowia Dziecka otwarto Klinikę Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka. Dzięki temu w Centrum będzie można leczyć ponad 2 razy więcej noworodków wymagających wysoko specjalistycznej diagnostyki, leczenia zachowawczego i operacyjnego, a także intensywnej terapii. Na terenie Kliniki powstała również sala operacyjna, w której operowane będą noworodki z całego kraju, wymagające wysoko specjalistycznej pomocy. – *Uruchomienie w Klinice Patologii i Intensywnej Terapii 12 stanowisk intensywnej terapii przyczyni się w znaczny sposób do zwiększenia dostępności do brakujących aktualnie respiratorów dla noworodków z Warszawy i województwa mazowieckiego* – mówi docent Anna Dobrzańska, kierownik Kliniki. Nowy oddział zajmuje powierzchnię ponad 1,4 tys. m kw. W Klinice może być jednocześnie leczonych 31 noworodków, w tym 12 wymagających intensywnej terapii. – *Rocznie jesteśmy w stanie pomóc ponad 1200 noworodkom. Przed uruchomieniem nowej Kliniki dysponowaliśmy zaledwie 13 łóżkami, a co roku leczonych było nieco ponad 450 noworodków. Budowę Kliniki w całości sfinansowała Fundacja Polsat. Projekt budowlany Kliniki sfinansowany został ze składek wielu firm oraz prywatnych darczyńców. Koszt inwestycji wyniósł 5 mln zł.*

J&J z lekami na receptę

Amerykańska grupa Johnson&Johnson (środki higieny, leki) kupi od Pfizera za 16,6 mld dolarów w gotówce jego dział leków sprzedawanych bez recepty. Transakcja dojdzie do skutku pod koniec roku, po zgodzie władz ds. konkurencji w USA i Unii.

I znowu korupcja

Trzech szefów największego włoskiego koncernu farmaceutycznego Recordati zostało zatrzymanych pod zarzutem przekupywania lekarzy, którzy mieli przepisywać leki ich firmy. Areszt domowy zastosowano wobec generalnego dyrektora koncernu oraz dwóch szefów jego lokalnych oddziałów. Policja poinformowała, że w tej samej sprawie wszczęto dochodzenie wobec 18 innych pracowników oraz 12 lekarzy. Według prowadzących sprawę prokuratorów z Mediolanu, lekarze w zamian za przepisywanie leków otrzymywali pieniądze w gotówce lub drogie prezenty, takie jak wysokiej klasy telefony komórkowe Blackberry, komputery osobiste i zaproszenia na zagraniczne sympozja. Jak ustalono, ok. 150 lekarzy, pracujących w państwowej służbie zdrowia, dostawało od koncernu po 500 euro za fikcyjne konsultacje naukowe. Proceder zdaniem prokuratorów trwał od co najmniej 6 lat.



Inf. Archiwum

Stracą apteki

Ministerstwo Zdrowia zdecydowało o zmianie cen niektórych leków. Od 1 lipca za ok. 750 preparatów zapłacimy więcej niż dotychczas, jednocześnie spadną ceny blisko 900 preparatów. Zmiany mają na celu przede wszystkim ograniczenie wydatków państwa na stale rosnącą refundację leków. Przykładowo wydatki te w woj. podlaskim wzrosły z niecałych 100 mln zł w 1999 r. (za czasów Podlaskiej Kasy Chorych) do 183 mln zł w 2005 r. Według wyliczeń, państwu uda się dzięki zmianom zaoszczędzić w skali kraju ponad pół miliarda zł rocznie. Na zmianach oszczędzić też mają niektórzy pacjenci, ale już dużo mniej – bo w sumie ok. 150 mln zł. Obniżka wyniesie średnio ok. 5 zł za lek. Zmian cen obawiają się aptekarze. Z wyliczeń firmy PharmaExpert wynika, że statystyczna apteka straci ponad 6 tys. zł przychodów w skali roku.

Kanada w Polsce

Kanadyjska sieć aptek i drogerii Super-Pharm chce w tym roku zwiększyć swoje przychody w Polsce o 60 proc. (do 117 mln zł). Do 2010 r. firma chce zwiększyć liczbę placówek, zlokalizowanych w dużych centrach handlowych, z obecnych 14 do 50. Ekspansja ma kosztować 30 mln USD.

Nowi gracze

Do tej pory toruński Torfarm był jedyną firmą rozmawiającą o połączeniu z Galeniką-Silfarm. Nieoczekiwanie do gry o będącą własnością aptekarzy hurtownię leków wkroczyli rynkowi liderzy branży – Polska Grupa Farmaceutyczna oraz warszawski Prosper. Zgromadzenie akcjonariuszy Galeniki ma głosować nad ofertą toruńskiej firmy. Nowe propozycje mogą wpłynąć na wynik głosowania. 1300 aptekarzy, właścicieli Galoniki, ma do wyboru 3 oferty. Torfarm proponuje im 1300 zł za udział, PGF co najmniej 1950 zł. Prosper przedstawił 2 warianty do wyboru: wsparcie finansowe firmy lub powiązanie kapitałowe.

Słońce w Ameryce

Wojewódzki Szpital dla Dzieci w Ameryce k. Olsztynka śmiało korzysta z nowoczesnych rozwiązań nie tylko w dziedzinie rehabilitacji, w której się specjalizuje, ale również w zakresie wykorzystania energii odnawialnej. Na początku roku w szpitalu zainstalowano kolektory słoneczne. – Nasz szpital położony jest w lesie,



którego mikroklimat ma lecznicze właściwości. Dlatego bardzo zależy nam na minimalizacji naszej ingerencji w ten leśny krajobraz. Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce ze względu na swój profil potrzebuje dużo ciepłej wody na samą tylko hydroterapię. Do podgrzania wody zużywaliliśmy dużo energii, głównie gazu i prądu. Dlatego zdecydowaliśmy się na montaż kolektorów słonecznych – tłumaczy dyrektor Lewandowski. Inwestycja kosztowała 850 tys. zł, a największą część tej kwoty – 320 tys. zł wyłożyła Fundacja Ekofundusz z Warszawy. Prawie 100 tys. zł dołożył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Reszta to pożyczka i środki własne szpitala. 320 m² kolektorów daje moc 200 kW, co w zupełności wystarcza do podgrzania 16,5 tys. l wody, jaka mieści się w zbiornikach. Tyle potrzebuje szpital.

Lekarska abolicja

Lekarze, którzy przyznają się do błędu, nie powinni być karani, a pacjenci, którzy padną ofiarą medycznej pomyłki, muszą dostać odszkodowanie bez długich procedur. Tak zaleca Rada Europy w dokumencie, który Polska podpisała 24 maja. Od naszego parlamentu zależy, czy ustawa wprowadzająca te regulacje wejdzie w życie. Wiadomo, że bardzo chce tego Ministerstwo Zdrowia.

Wojna o leki w Internecie

Właściciele aptek ze Śląska zamierzają wystąpić do sądu przeciwko największej firmie obracającej lekami w Internecie. Szykowane są aż 3 pozwy. Obowiązujące prawo jest jednak nieprecyzyjne i niedokładnie wiadomo, co jest zabronione. Sprzedaż leków w internetowych aptekach nie podoba się tradycyjnym farmaceutom do tego stopnia, że chcą przywileju obrotu farmaceutykami bronić w sądzie. Kilka aptek ze Śląska przygotowuje 3 odrębne pozwy przeciwko firmie Dom Zdrowia, największemu dostawcy leków zamawianych przez Internet.



Tysiące poszkodowanych

Najnowsze badania pokazały, że w Stanach Zjednoczonych nawet 90 tys. pacjentów umiera rocznie z powodu błędów w leczeniu, których można było uniknąć. Z kolei Brytyjczycy oceniają, że co 10. pacjent ucierpiał w wyniku pomyłki, Duńczycy przynajmniej się do 8 poszkodowanych na 100 pacjentów. A w Polsce? Tego nie wie nikt, bo nikt jeszcze nie badał, ilu pacjentów pada u nas ofiarą błędu medycznego.

Biznes *in vitro*

Sztuczne zapłodnienie może przynosić korzyści dla gospodarki. Jak bowiem zapewniają naukowcy z *Sheffield University*, koszty związane z finansowaniem sztucznego zapłodnienia są znacznie mniejsze niż zyski, jakie zapewnia zwiększony przyrost naturalny. O ile koszt przyjścia na świat jednego dziecka dzięki sztuczemu zapłodnieniu wynosi ok. 13 tys. funtów (ok. 80 tys. zł), to korzyści – w postaci podatków i składek płaconych przez nowego obywatela w ciągu całego życia – obliczono na 160 tys. funtów. Po odliczeniu kosztów sztucznego zapłodnienia zostaje 147 tys. funtów zysku, za które można by kupić np. kilka ładnych samochodów służbowych dla ministerstwa zdrowia. Wyniki badań mają wesprzeć postulowany przez specjalistów projekt finansowania z funduszy publicznych kolejnych prób sztucznego zapłodnienia. Dzięki takiej zmianie, w ciągu 2–3 lat, przybyłoby ok. 10 tys. Brytyjczyków. Obecnie tamtejsze bezpłodne pary nie zawsze mogą bezpłatnie korzystać nawet z jednego cyklu terapii. Co roku przeprowadza się w Wielkiej Brytanii 600 cykli terapii na milion kobiet, podczas gdy np. w Danii – 2 tys. na milion kobiet. W Polsce sztuczne zapłodnienie nie jest finansowane przez państwo.

Chip do trumny

Wobec znaczącego wzrostu liczby katastrof naturalnych i różnych zdarzeń losowych coraz większym problemem staje się pośmiertna identyfikacja osób. – *Proces identyfikacji ofiar katastrof pochłania dużo czasu, energii oraz środków finansowych* – twierdzi prof. Guy Willems z Wydziału Odontologii Katolickiego Uniwersytetu w Leuven w Belgii. Dotychczasowa praktyka porównywania stanu uzębienia ofiar z zapisami w rejestrach praktyk stomatologicznych była bardzo uciążliwa i długotrwała, narażając rządy państw na ogromne wydatki, a rodziny ofiar na dodatkowy stres. Kierowany przez prof. Willemsa Wydział Odontologiczny Katolickiego Uniwersytetu w Leuven opracował sposób, jak można temu zaradzić.

Naukowcy opracowali specjalny identyfikacyjny mikroprocesor, który może być zaimplementowany w naszym uzębieniu. Specjalny chip nazwany RFID (*radio frequency identification*) może być bez problemu założony, np. w wypełnieniu zęba trzonowego, u dzieci w zębach mlecznych, natomiast u osób starszych w protezie. Profesor Willems pracuje nadal nad chipem, zwłaszcza nad jego jeszcze większym zminiaturyzowaniem. W celu zapewnienia ochrony prywatności zainstalowany w zębie mikroprocesor może być skanowany tylko specjalnym skanerem i to z bliskiej odległości. Zawarte w nim dane pomogą bezproblemowo zidentyfikować daną osobę, a stosowną bazę danych mógłby prowadzić np. Interpol – sugerują naukowcy z Leuven.

Bayer przejmuje

Niemiecki koncern farmaceutyczny Bayer ogłosił o przejęciu ponad 88 proc. udziałów berlińskiego konkurenta Scheringa. Bayer płaci za akcje 89 euro. Werner Wenning, prezes Bayera, zapowiedział utworzenie teraz jednej firmy farmaceutycznej Bayer Schering Pharma z siedzibą w Berlinie. Będzie ona kierowana przez Arthura Higginsa.

Bioton za oceanem

Kupno dwóch włoskich spółek to początek ekspansji Biotonu na Zachód. Plan są ambitniejsze – prowadzą za ocean. Na horyzoncie widać Nasdaq. Za 4–5 lat dwie włoskie spółki specjalizujące się w produkcji insuliny, kupowane przez Bioton, powinny przynosić ok. 50 mln euro rocznego obrotu (prawie 200 mln zł). Ich zysk ma być 2-cyfrowy. W ubiegłym roku Pharmatex Italia oraz Fisiopharma miały w sumie 15 mln euro sprzedaży (ok. 60 mln zł) i 1 mln euro zysku (4 mln zł). – *Chcemy wykorzystać potencjał przejętych podmiotów i zwiększyć ich skalę działania* – mówi Adam Wilczęga, prezes Biotonu. Na razie Bioton podpisał list intencyjny. Sfinalizuje transakcję po badaniu kondycji finansowej firm. Wartość wstępnie określono na 17 mln euro (67 mln zł) gotówką i w akcjach Biotonu. Przejmowane firmy mają 25 zarejestrowanych leków. Polska spółka ma też nadzieję wejść na rynek leków generycznych.

– *W Niemczech generyki stanowią już 20 proc. sprzedawanych leków, a we Włoszech, gdzie została wydłużona ochrona patentowa, na razie tylko 1 proc. To musi się zmienić* – uważa prezes Biotonu.

Włoskie inwestycje to dopiero początek ekspansji na Zachodzie. Dzięki kilku lekom produkowanym we Włoszech Bioton chce wejść na rynek USA. Prezes myśli nawet o debiucie na Nasdaq. – *Ale to daleka perspektywa. Najpierw musimy osiągnąć 5-procentowy udział w globalnym rynku insuliny. Teraz wynosi on ok. 1,2 proc.* – mówi Adam Wilczęga.